

Sygn. akt III AUa 624/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	SSA Anna Polak (spr.) SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2014 r. w Szczecinie

sprawy Z. S.

przeciwko Dyrektorowi Wojskowego Biura Emerytalnego w S.

o prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 4 czerwca 2013 r. sygn. akt VII U 799/10

1. oddala apelację,
2. zasądza od Z. S. na rzecz Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego w S. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt III AUa 624/13

UZASADNIENIE

Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w S. decyzją z 9 kwietnia 2010 r., po dokonaniu z urzędu ponownego ustalenia prawa Z. S. do renty rodzinnej po zmarłym mężu, unieważnił decyzję własną z 18 marca 2005 r., na podstawie której przyznano ubezpieczonej prawo do wojskowej renty rodzinnej bezterminowo, z uwagi na to, że prawo do tego świadczenia w chwili wydania decyzji nie istniało, a decyzja ta została wydana bez podstawy prawnej i w konsekwencji wstrzymał z dniem 1 maja 2010 r. wypłatę wojskowej renty rodzinnej.

Z decyzją powyższą nie zgodziła się Z. S., która w odwołaniu z 31 maja 2010 r. wniosła o jej uchylenie, podnosząc że w realiach niniejszej sprawy nie ujawniły się żadne nowe okoliczności faktyczne, jak i dowody, mające wpływ na prawo do świadczenia. Podstawą unieważnienia decyzji w oparciu o art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. nie może być

również błędna interpretacja przepisów, ponieważ wydanie decyzji bez podstawy prawnej oznacza, że albo nie ma przepisu, który umocowuje administrację publiczną do działania, albo też przepis jest, ale nie spełnia wymagań działania tej administracji, polegającego na wydawaniu decyzji administracyjnych rozumianych jako indywidualne akty administracyjne zewnętrzne. Jak podkreśliła skarżąca, w niniejszej sprawie organ wydając decyzję z 18 marca 2005 r. błędnie zinterpretował i zastosował przepisy ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin. Ponadto w ocenie pełnomocnika ubezpieczonej zaskarżoną decyzję wydał podmiot nieuprawniony, tj. dyrektor WBE, a nie wojskowy organ emerytalny jak stanowi art. 31 w zw. z art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin. Nadto w ocenie odwołującej się decyzja z 9 kwietnia 2010 r. jest sprzeczna z konstytucyjną zasadą ochrony praw słusznie nabytych oraz klauzulą demokratycznego państwa prawnego. Jak podkreśliła Z. S., decyzja w przedmiocie ustalenia prawa do wojskowej renty rodzinnej została wydana ponad 5 lat temu, a uzyskując to świadczenie ubezpieczona miała prawo przypuszczać, że jest to stan zgodny z prawem i nieodwracalny. Z. S. wskazała, że przyznana renta rodzinna była jedynym źródłem jej utrzymania, nie posiada innych dochodów, a jest osobą starszą i nie posiada prawa do innych świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Niezależnie od powyższego odwołująca się podniosła, że posiadała prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu w oparciu o przepisy ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin, a wniosek złożyła już pod rządami nowej ustawy z 1993 roku. Zmiana na niekorzyść stanu prawnego, stanowiąca bezpośrednią przyczynę pozbawienia jej prawa do świadczenia, w sytuacji gdy stanowiło ono jedyne źródło utrzymania, winna mieć istotne znaczenie dla oceny zasadności zaskarżonej decyzji i prowadzić do uznania, że decyzja ta jest bezpodstawną jako ograniczającą prawa wcześniej nabyte.

W odpowiedzi na odwołanie wojskowy organ rentowy wniosł o jego oddalenie w całości, podtrzymując argumentację przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 4 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie ubezpieczonej.

Sąd ustalił, że sierżant sztabowy w stanie spoczynku M. S. zmarł 3 stycznia 1990 r. W chwili śmierci był on uprawniony do wojskowej renty inwalidzkiej, miał również ustalone prawo do emerytury wojskowej. Zmarły osierocił żonę Z. S. urodzoną (...) oraz troje dzieci – syna M. urodzonego (...), syna T. urodzonego (...) oraz syna R. urodzonego (...)

Z. S. w dniu 20 stycznia 1990 r. złożyła wniosek o przyznanie renty rodzinnej po zmarłym mężu dla siebie i trójki swoich synów. Decyzją Szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w S. z 7 marca 1990 r. przyznano T. S. i R. S. prawo do renty rodzinnej po zmarłym M. S., poczynając od 4 stycznia 1990 r.

R. S. 18 lat ukończył (...). Z. S. 50 lat ukończyła(...), a 15 marca 2005 r. wystąpiła o ponowne ustalenie prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu M. S.. Decyzją z 18 marca 2005 r. wojskowy organ rentowy przyznał Z. S. wojskową rentę rodzinną bezterminowo. Z. S. ma obecnie ukończone 63 lata. Od maja 2010 r. jest uprawniona do emerytury z powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych. Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w S. decyzją z 29 stycznia 2013 r. podtrzymał swoją nieprawomocną decyzję z 9 kwietnia 2010 r., wskazując że decyzja z 18 marca 2005 r. została wydana z rażącym naruszeniem prawa, ponieważ w dacie jej wydania prawo do renty rodzinnej w związku z osiągnięciem 50 roku życia nie istniało, gdyż prawo to nie jest kontynuacją renty rodzinnej pobieranej z uwagi na opiekę nad dzieckiem, a świadczeniem nowym. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wyjaśnił, że w świetle obowiązujących przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, nie mógł z urzędu w decyzji z 18 marca 2005 r. przyznać renty rodzinnej Z. S. na stałe. Mąż ubezpieczonej zmarł 3 stycznia 1990 r., jej najmłodsze dziecko 18 lat ukończyło(...), a 50 lat Z. S. ukończyła (...), więc od (...)r. do (...) r. upłynął okres dłuższy niż 5 lat. Na skutek błędu organu rentowego ubezpieczona pobierała świadczenie, które jej się nie należało. Organ rentowy podkreślił, że skutki, jakie wywołało wydanie decyzji z 18 marca 2005 r. są nie do pogodzenia z wymaganiami praworządności, a za unieważnieniem tej decyzji przemawia również konstytucyjna zasada równości wobec prawa.

Sąd Okręgowy w Szczecinie stwierdził, że odwołanie Z. S., stanowiące przedmiot rozpoznania w niniejszej sprawie, okazało się nieuzasadnione, co skutkowało jego oddaleniem. Sąd meriti podał, że w niniejszej sprawie spór sprowadza się do tego, czy Z. S. przysługuje renta rodzinna po zmarłym mężu M. S. wobec ukończenia przez wnioskodawczynię 50 roku życia. Wyjaśnienia wymagała także okoliczność, czy wojskowy organ rentowy miał podstawy do unieważnienia decyzji z dnia 18 marca 2005 r., którą prawo takie zostało ubezpieczonej ustalone bezterminowo.

Na wstępie Sąd Okręgowy w Szczecinie wskazał, że zasadniczą przesłanką nabycia przez odwołującą się prawa do wojskowej renty rodzinnej było zdarzenie z 3 stycznia 1990 r., tj. śmierć męża ubezpieczonej. W dacie zgonu M. S. obowiązywała ustawa z dnia 16 grudnia 1972 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin (Dz. U. z 1983 r. nr 29, poz. 139 ze zm.), na podstawie której wojskowa renta rodzinna przysługiwała m.in. uprawnionym członkom rodziny żołnierza zmarłego w czasie pełnienia zawodowej służby wojskowej (art. 23 ust. 1 pkt 1 ustawy), tj. małżonkowi zmarłego, jego dzieciom, wnukom, rodzeństwu i rodzicom (art. 24).

Sąd pierwszej instancji, przywołując treść art. 25 i 26 powołanej ustawy, stwierdził, że Z. S. niewątpliwie uprawniona była do renty rodzinnej po zmarłym mężu w okresie od daty złożenia wniosku (styczeń 1990 r.) do daty ukończenia przez jej najmłodsze dziecko – syna R. S. 20 roku życia ((...)). Dalej Sąd meriti podał, że w dniu 26 lutego 1994 r. weszła w życie ustawa z 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (Dz. U. z 2004r. Nr 8, poz. 66 ze zm.), uchylając w art. 59 dotychczas obowiązującą ustawę z dnia 16 grudnia 1972 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin. W art. 53 ust. 1 nowej ustawy ustawodawca wskazał, że osobom, którym w dniu wejścia w życie ustawy przysługiwały emerytury i renty na podstawie przepisów dotychczasowych, wysokość tych świadczeń ustala się na nowo z urzędu, według zasad określonych w ustawie, z zastrzeżeniami wskazanymi w dalszej części przepisu. W art. 24 powołanej ustawy przewidziano natomiast, że renta rodzinna przysługuje na zasadach i w wysokości określonych w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (do 31 grudnia 1998 roku o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin –ustawa z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin). W myśl art. 70 ust. 1 pkt 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2009 r. nr 153, poz. 1227 ze zm.) wdowa ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była niezdolna do pracy (pkt 1) albo wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie osiągnęło 16 lat, a jeżeli kształci się w szkole - 18 lat życia, lub jeżeli sprawuje pieczę nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolnym do pracy, uprawnionym do renty rodzinnej (pkt 2). Zgodnie z art. 70 ust. 2, prawo do renty rodzinnej nabywa również wdowa, która osiągnęła wiek 50 lat lub stała się niezdolna do pracy po śmierci męża, nie później jednak niż w ciągu 5 lat od jego śmierci lub od zaprzestania wychowywania osób wymienionych w art. 70 ust. 1 pkt 2.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wskazał, że Z. S. ukończyła 50 lat w dniu (...). Jej najmłodsze dziecko – syn R. ukończył 18 rok życia w dniu (...) Tym samym, przyznanie ubezpieczonej renty rodzinnej w oparciu o to, że okres od zaprzestania wychowywania dzieci uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłym mężu do ukończenia przez nią 50 lat życia nie przekroczył 5 lat, stanowiło błąd organu rentowego (okres ten wyniósł 6 lat 9 miesięcy i 6 dni). Jednocześnie – co bezsporne – ubezpieczona nie spełniła przesłanek do nabycia renty rodzinnej po zmarłym mężu na podstawie innych, wyżej wskazanych, przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W dniu śmierci męża Z. S. miała bowiem ukończone 40 lat, a w dacie upływu 5 lat od ukończenia przez syna R. 18 roku życia – 48 lat.

Sąd orzekający nie podzielił przy tym argumentacji skarżącej, że w jej sprawie – z uwagi na zasadę ochrony praw nabytych – zastosowanie winny znaleźć jedynie przepisy ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin (Dz. U. z 1983 r. nr 29, poz. 139 ze zm.). Brak jest bowiem podstaw do takiego założenia w oparciu wyłącznie o datę śmierci M. S.. Zgon męża ubezpieczonej, będący niewątpliwie zdarzeniem ubezpieczeniowym, od którego zależało nabycie uprawnień do świadczenia, stanowił bowiem jedynie jedną z przesłanek nabycia prawa. Tymczasem, jak już wyżej wskazano, w dniu 26 lutego 1994 r. weszła w życie ustawa z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (Dz. U. z 2004 r. nr 8, poz. 66 ze zm.), uchylająca w art. 59 dotychczas obowiązującą ustawę z dnia 16 grudnia 1972 r. Jednocześnie, w

art. 53 ust. 1 nowej ustawy ustawodawca wskazał, że osobom, którym w dniu wejścia w życie ustawy przysługiwały emerytury i renty na podstawie przepisów dotychczasowych, wysokość tych świadczeń ustala się na nowo z urzędu, według zasad określonych w ustawie, z zastrzeżeniami wskazanymi w dalszej części przepisu. To właśnie ten zapis, w zakresie w nim wskazanym, jest realizacją zasady ochrony praw nabytych. Z. S., na dzień wejścia w życie nowej ustawy, miała wprawdzie prawo do renty rodzinnej w rozumieniu powoływanego wyżej art. 53 ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym, ale prawo to powiązane było z wychowywaniem uczących się dzieci. Bezsprzecznie natomiast, w dniu wejścia w życie ustawy z 1993 r. ubezpieczonej nie przysługiwało prawo do renty rodzinnej ze względu na wiek bądź niezdolność do pracy. Z. S. osiągnęła wiek 50 lat już pod rządami nowej ustawy, stąd w dniu wejścia w życie nowych przepisów nie była zatem w wieku uprawniającym ją do renty rodzinnej. Sytuacja prawna skarżącej może być oceniana w związku z powyższym jedynie z punktu widzenia ekspektatyw praw do wspomnianego świadczenia, a w ocenie sądu, ekspektatywa taka nie podlega jednak ochronie prawnej.

Podsumowując swoje rozważania Sąd Okręgowy w Szczecinie stwierdził, że skoro Z. S. wiek 50 lat osiągnęła po upływie ponad 9 lat od śmierci męża, wojskowa renta rodzinna nie mogła przysługiwać jej dożywotnio. Ubezpieczona zaprzestała również wychowywać najmłodszego syna R. S., uprawnionego do wojskowej renty rodzinnej po zmarłym ojcu, który wiek 18 lat (przewidziany w art. 70 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS) osiągnął (...)r. Nadto ubezpieczona nie jest i nie była osobą niezdolną do pracy. W związku z powyższym ubezpieczona w według stanu na dzień 18 marca 2005 roku nie spełniała ustawowych warunków nabycia prawa do wojskowej renty rodzinnej po zmarłym mężu M. S..

W tak ustalonym stanie faktycznym rzeczą sądu było rozważenie, czy zaistniały podstawy do wzruszenia prawomocnej decyzji z 18 marca 2005 r., wydanej przez wojskowy organ rentowy na skutek błędnego zastosowania nieobowiązujących przepisów. Sąd pierwszej instancji przywołał treść art. 32 ust. 2 ustawy z 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin i stwierdził, że nie budzi wątpliwości, że przepis ten nie stanowi samodzielnej przesłanki ponownego ustalenia prawa do świadczeń lub ich wysokości, lecz każe stosować odpowiednie przesłanki uzasadniające zmianę, uchylenie lub unieważnienie wcześniej wydanej ostatecznej decyzji przewidziane w Kodeksie postępowania administracyjnego. Jeśli wojskowy organ emerytalny rozważa unieważnienie decyzji przyznającej prawo do świadczenia, to każdorazowo winien ocenić, czy w okolicznościach danej sprawy istnieją podstawy do zastosowania art. 156 § 1 k.p.a.

Dalej Sąd Okręgowy zauważył, że pierwotnie wojskowy organ rentowy przyjął, iż decyzja z 18 marca 2005 r. winna zostać unieważniona, ponieważ została wydana bez podstawy prawnej (vide zaskarżona decyzja z 9 kwietnia 2010 r.). Stanowisko takie pozostaje jednak w sprzeczności z samą sentencją decyzji z 18 marca 2005 r., w której wprost odwołano się do przepisów ustawy z 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy oraz ich rodzin. Zdaniem Sądu Okręgowego w Szczecinie nie ulega również wątpliwości, że w ustawie tej znajdują się przepisy, które stanowią podstawę prawną rozstrzygnięcia co do prawa do renty rodzinnej (art. 23 i nast.). W związku z powyższym zdaniem Sądu Okręgowego w Szczecinie nie sposób przyjmować, że decyzja z 18 marca 2005 r. wydana została bez podstawy prawnej, skoro o spełnieniu tej przesłanki można mówić jedynie w przypadku, gdy decyzja została wydana mimo braku przepisu prawnego, który stanowiłby podstawę rozstrzygnięcia określonej sprawy w drodze decyzji, a także gdy obowiązek, uprawnienie lub inny skutek prawny powstaje z mocy samego prawa, w związku z czym prawo to nie wymaga określenia lub ustalenia prawa lub obowiązku w drodze decyzji, a mimo to decyzja zostaje wydana. W rozważanym stanie faktycznym żadna ze wskazanych sytuacji nie miała miejsca (tak też uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2012 r., sygn. akt III 77/11, OSNP z 2013 r., nr 5-6, poz. 67, wydanego w analogicznej sprawie).

W związku z powyższym i z uwagi na treść decyzji z 29 stycznia 2013 roku, w której organ rentowy podtrzymał nieprawomocną decyzję z 9 kwietnia 2010 r. co do unieważnienia decyzji z 18 marca 2005 r., dokonując jedynie modyfikacji uzasadnienia tego rozstrzygnięcia i powołując się na rażące naruszenie prawa przy jej wydaniu Sąd Okręgowy w Szczecinie rozważając, czy w niniejszej sprawie zachodzi druga ze wskazanych w art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. podstaw unieważnienia powołując się w pierwszej kolejności na uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 27 marca 2012 r., podał, że decyzja administracyjna może zostać uznana za wydaną "z rażącym naruszeniem prawa", o którym

mowa w art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a., tylko wówczas, gdy w odniesieniu do niej spełnią się kumulatywnie następujące przesłanki: oczywistość naruszenia prawa polegająca na widocznej sprzeczności pomiędzy treścią rozstrzygnięcia, a przepisem prawa stanowiącym jego podstawę prawną; przepis, który został naruszony, nie wymaga przy jego stosowaniu wykładni prawa; skutki, które wywołuje decyzja, są nie do pogodzenia z wymaganiami praworządności, które należy chronić nawet kosztem obalenia tej decyzji.

Nadto Sąd pierwszej instancji wskazał, że również Trybunał Konstytucyjny, badając konstytucyjność art. 114 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wskazał, że prawomocność materialna decyzji, oznaczająca jej niezmiennność, powoduje, że wzruszalność decyzji powinna być sytuacją wyjątkową i wynikającą z precyzyjnie określonych przesłanek, a to z uwagi na fakt, że zasada ochrony zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa, zwana także zasadą lojalności państwa względem obywateli, ściśle wiąże się z bezpieczeństwem prawnym jednostki. Jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny, obywatel opierając się na dokonanej przez organ władzy publicznej ocenie przesłanek nabycia prawa i działając w zaufaniu do dokonanej oceny, podejmuje istotne decyzje życiowe (np. rezygnuje z zatrudnienia), a następnie - gdy okaże się, że decyzje organu były błędne - ponosi wszelkie konsekwencje tych błędów (por. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 lutego 2012 r., sygn. akt K 5/11, Lex nr 1112548). Niemniej Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu powołanego wyżej orzeczenia nie wykluczył in genere możliwości wzruszenia prawomocnej decyzji w przedmiocie przyznania prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, wskazując jedynie na potrzebę dookreślenia przesłanek (co do ram czasowych, czy rodzajów naruszeń prawa, mogących stanowić podstawę wzruszenia prawomocnej decyzji), w celu wyeliminowania dowolności w tym zakresie. Trybunał Konstytucyjny wprost wskazał, że nabycie prawa do świadczeń ex lege, konieczność ochrony praw słusznie nabytych oraz naruszenie zasady sprawiedliwości rozdzielczej, w sytuacji gdy osoba pobiera świadczenie nienależne, stanowi podstawę dla ustawodawcy do wprowadzenia instytucji wzruszalności prawomocnych decyzji emerytalno-rentowych.

W tym kontekście Sąd Okręgowy w Szczecinie wskazał, że poziom świadczeń z ubezpieczeń społecznych uzależniony jest od dostępnych w budżecie środków finansowych. Państwo ma obowiązek podejmować działania, które zapewnią odpowiednie środki finansowe niezbędne dla realizacji konstytucyjnych praw socjalnych, ale musi przy tym uwzględniać sytuację gospodarczą i konieczność zapewnienia warunków rozwoju gospodarczego. Przy tym Sąd Okręgowy podkreślił, że stosunek ubezpieczeniowy opiera się na zasadzie zaufania ubezpieczonego do Państwa (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 11 lutego 1992 r., sygn. akt K. 14/91). Istota zasady ochrony praw nabytych sprowadza się więc do takiego nakazu stanowienia i stosowania prawa, by obywatel mógł układać swoje sprawy w zaufaniu, że nie naraża się na skutki prawne, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 czerwca 1999 r. w sprawie K 34/98). Sam Trybunał Konstytucyjny w analizowanych orzeczeniach wskazuje tym samym pośrednio na potrzebę dokonania wyważenia racji obu stron – obywatela, działającego w zaufaniu do państwa i do organów władzy publicznej oraz interesu publicznego.

Dalej Sąd meriti podał, że w tym zakresie wskazówek interpretacyjnych dostarcza również orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który w wyroku z dnia 15 września 2008 r., w sprawie M. przeciwko Polsce (skarga (...)) sformułował uniwersalne kryteria sądowej oceny ponownego postępowania w sprawie prawa do emerytury lub renty albo ich wysokości. Trybunał ten zwrócił uwagę, że decyzja uchylająca wcześniej przyznane świadczenie stanowi zawsze ingerencję w prawo własności. Trybunał podkreślił także, że w takich przypadkach badać należy legalność naruszenia oraz to, czy ingerencja realizowała uzasadniony cel oraz jej proporcjonalność, (tj. czy środki przyjęte do realizacji uzasadnionego celu były względem niego proporcjonalne). Zdaniem Trybunału, w zakresie dotyczącym praw socjalnych i ekonomicznych interes publiczny powinien być przy tym pojmowany szeroko, pozostawiając ustawodawcy i sądom krajowym wyraźny margines oceny w tym zakresie. Korygowanie błędnych decyzji organów ubezpieczeniowych, nawet wynikających z ich własnej niestaranności i odbieranie praw emerytalnych (rentowych) przyznanych wbrew ustawie, mieści się zaś w interesie publicznym, a zajęcie odmiennego stanowiska byłoby nie do przyjęcia z trzech powodów. Po pierwsze, byłoby sprzeczne z doktryną bezpodstawnego wzbogacenia. Po drugie, byłoby niesprawiedliwe z punktu widzenia osób, które płacą składki na ubezpieczenie społeczne, a w szczególności tych, którym odmówiono świadczeń ze względu na niespełnienie ustawowych przesłanek. Po

trzecie, stanowiłoby sankcjonowanie niewłaściwego alokowania ograniczonych środków publicznych, co samo należy ocenić jako sprzeczne z interesem publicznym. Jednakże w każdym przypadku odbierania praw majątkowych, w tym emerytalno-rentowych, należy uwzględniać zasadę proporcjonalności tak, aby realizacja tych ważnych celów publicznych nie przeważała nad interesem jednostki, dla której pozbawienie świadczenia może okazać się nadmiernie uciążliwe.

Sąd Okręgowy w Szczecinie odnosząc powyższe rozważania do realiów rozpoznawanej sprawy stwierdził, że niewątpliwie przy wydaniu decyzji z 18 marca 2005 r., na podstawie której Z. S. nabyła bezterminowo prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu, wojskowy organ rentowy dopuścił się rażącego naruszenia prawa. Treść tej decyzji pozostaje bowiem w oczywistej sprzeczności z obowiązującymi przepisami prawa (art. 24 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin w zw. z art. 70 ustawy o emeryturach i rentach z FUS), które są na tyle jasne i konkretne, że ich prawidłowe stosowanie nie powinno nastęczać żadnych trudności, nie wymaga również przeprowadzania skomplikowanych procesów wykładni prawa. Jednocześnie skutki, które wywołuje ta decyzja, są nie do pogodzenia z wymaganiami praworządności. Z. S. przez okres 5 lat pobierała świadczenie, które jej się nie należało i z tego tytułu uzyskała kwotę ponad 100.000 zł. Pomimo tego, że ubezpieczona w żaden sposób nie przyczyniła się do wydania błędnej decyzji z 18 marca 2005 roku, w ocenie sądu niemożliwe jest aktualnie sankcjonowanie tego stanu oraz pozbawienie organu rentowego możliwości przywrócenia stanu zgodnego z prawem. Pozostawałoby to bowiem w rażącej sprzeczności z zasadą równości obywateli wobec prawa (art. 32 Konstytucji), albowiem ubezpieczona znalazłaby się w sytuacji uprzywilejowanej w stosunku do osób, którym prawa do świadczenia odmówiono z uwagi na niespełnienie warunków sine qua non do nabycia renty rodzinnej. Godziłoby to również w zasadę zaufania obywateli do Państwa w tym sensie, że ogół społeczeństwa ma prawo i podstawy oczekiwać, a wręcz wymagać, iż środki finansowe gromadzone na odpowiednich funduszach są dysponowane zgodnie z ustawowymi celami i przy spełnieniu ustawowych przesłanek przez osoby ubiegające się o określone świadczenia.

Sąd pierwszej instancji stwierdził również, że jakkolwiek unieważnienie decyzji z 18 marca 2005 r. i pozbawienie Z. S. prawa do wojskowej renty rodzinnej po mężu M. S. stanowi ingerencję w jej sytuację majątkową i osobistą, jednak w ocenie sądu nie jest to sytuacja, do której ubezpieczona nie może się przystosować. Po pierwsze, ubezpieczona w wyniku wydania decyzji zaskarżonej w niniejszym postępowaniu nie została z dnia na dzień pozbawiona środków do życia i godnej egzystencji. Od 1 maja 2010 r. posiada bowiem prawo do emerytury. Co prawda Z. S. ma aktualnie 63 lata, niemniej w żaden sposób nie wykazała, aby była osobą schorowaną, wymagającą stałego leczenia, rehabilitacji i pomocy. Nadto w sprawie nie ujawniły się takie okoliczności, które przemawiałyby za przyjęciem, że odebranie ubezpieczonej przyznanego jej wcześniej świadczenia spowodowało istotne pogorszenie się jej sytuacji materialnej. Z. S. – będąc reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika - nie wykazała jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej, mogącej wykazać bezzasadność decyzji organu rentowego. W tym zakresie nie wykazała, że obciążają ją jakiegokolwiek ponadprzeciętne wydatki, ewentualnie by znajdowała się ona w szczególnej sytuacji osobistej i losowej. Co więcej Z. S., mając możliwość wypowiedzenia się w tej kwestii osobiście, a w szczególności mając możliwość przedstawienia swojej aktualnej sytuacji majątkowo-osobistej, z prawa tego nie skorzystała. Będąc bowiem prawidłowo wezwana na termin rozprawy wyznaczony na 4 czerwca 2013 r. celem przesłuchania w charakterze strony (k. 96), na rozprawę tę nie stawiała się, nieobecności swej nie usprawiedliwiła, skutkiem czego sąd dowód z jej przesłuchania Sąd pominął.

Sąd Okręgowy uwzględnił i ten fakt, że do wydania decyzji z 18 marca 2005 r., na podstawie której ubezpieczona nabyła prawo do świadczenia, które w istocie nie powstało z uwagi na brak spełnienia ustawowych przesłanek, a sytuacja taka spowodowana została błędem organu rentowego, Z. S. nie ma obowiązku zwrócenia pobranej nienależnie renty.

W tych warunkach Sąd Okręgowy w Szczecinie uznał, że w sprawie zaistniały przesłanki uzasadniające weryfikację decyzji z 18 marca 2005 r. przez jej unieważnienie na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. w zw. z art. 32 ust. 2 ustawy z 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, a decyzja zaskarżona w niniejszym postępowaniu jest prawidłowa pod względem merytorycznym i formalnym. Najmniejszych wątpliwości Sądu orzekającego nie budził bowiem fakt, że decyzja z 9 kwietnia 2010 r. została wydana przez organ właściwy – Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego właściwego z uwagi na miejsce zamieszkania osoby uprawnionej. Profesjonalnemu pełnomocnikowi ubezpieczonej najwyraźniej uszło, że treść art. 31 ust. 1 i art. 32 ust. 2 ustawy

o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin odczytywać należy łącznie z art. 37 pkt 1 tej ustawy oraz § 2 ust. 1 i § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 23 lutego 2004 r. w sprawie trybu postępowania i właściwości organów w sprawach zaopatrzenia emerytalnego żołnierzy zawodowych oraz uprawnionych członków ich rodzin (Dz. U. nr 67, poz. 618 ze zm. – obowiązującego w dacie wydania zaskarżonej decyzji). Z przytoczonych przepisów rozporządzenia wykonawczego jednoznacznie bowiem wynika, że wojskowym organem właściwym do ustalania prawa do zaopatrzenia emerytalnego i wysokości świadczeń pieniężnych z tytułu tego zaopatrzenia oraz ich wypłaty jest dyrektor wojskowego biura emerytalnego, a właściwość wojskowego organu emerytalnego ustala się według miejsca zamieszkania osoby uprawnionej do zaopatrzenia emerytalnego. W świetle powyższego argumentacja pełnomocnika odwołującej się, jakoby zaskarżoną w niniejszej sprawie decyzję wydał organ nieuprawniony, a dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w S. miał działać w tym zakresie w imieniu własnym, a nie jako przedstawiciel Wojskowego Biura Emerytalnego w S., w związku z czym decyzja ta jest nieważna, jest całkowicie chybiona i świadczy o niezajomości podstaw komentowanej materii.

Wobec powyższego, decyzja dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego w S. z 9 kwietnia 2010 roku o unieważnieniu decyzji własnej z 18 marca 2005 r. przyznającej prawo do renty, jest prawidłowa, a odwołanie Z. S. na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. podlegało oddaleniu jako nieuzasadnione.

Od wyroku Sądu Okręgowego apelację złożył pełnomocnik ubezpieczonej i zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia tj.:

a) art. 467 §4 k.p.c. w zw. z art. 477¹⁴ §1 i 2 k.p.c. poprzez jego niezasadne zastosowanie i przekazanie akt sprawy organowi rentowemu w celu uzupełnienia materiału sprawy, w sytuacji gdy zastosowanie tego przepisu nie było możliwe, a Sąd winien rozpoznać sprawę merytorycznie bez zwracania akt organowi;

b) art. 477¹³ k.p.c. poprzez niezasadne niezastosowanie, w sytuacji gdy z przepisu jasno wynika, w jakich sytuacjach Sąd przy rozpoznawaniu danej sprawy może brać pod uwagę zmienioną decyzję organu rentowego;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kpa w zw. z art. 2 Konstytucji RP poprzez ich niezasadne zastosowanie i przyjęcie, iż art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. może stanowić przesłankę wydania decyzji w przedmiocie unieważnienia decyzji organu rentowego z dnia 18 marca 2005 r.

Wskazując na powyższe zarzuty pełnomocnik ubezpieczonej wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie zaskarżonej decyzji w całości oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

2. zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnika ubezpieczonej organ rentowy wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika ubezpieczonej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w toku procesu dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wyprowadził z nich należyście uzasadnione wnioski, które stały się podstawą

do wydania orzeczenia przez Sąd Odwoławczy.

W pierwszej kolejności należy przyjąć, że trafnie Sąd Okręgowy przyjął, że decyzja z dnia 18 marca 2005r. została wydana z rażącym naruszeniem prawa, gdyż przyznawała ubezpieczonej prawo do wojskowej renty rodzinnej na stałe (k. 158 akt WBE), choć ubezpieczona spełniała przesłanki do uzyskania tego świadczenia jedynie do czasu ukończenia przez najmłodszego syna – R. S., 18 roku życia, jeśli się kształci w szkole. tj. w analizowanej sprawie do dnia (...)W tym stanie rzeczy Sąd Odwoławczy przyjął jako własne ustalenia Sądu pierwszej instancji w zakresie stanu faktycznego oraz podzielił ocenę prawną zebranego w sprawie materiału dowodowego. Należy również stwierdzić, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej subsumcji podciągając pod ustalony stan faktyczny właściwe przepisy stanowiące podstawę prawną rozstrzygnięcia - art. 24 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (tekst jednolity opubl. w Dz. U. z 2013r., poz. 666), art. 70 ust. 2 ustawy emerytalnej, a nadto art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a., stanowiący podstawę unieważnienia ostatecznej decyzji wydanej z rażącym naruszeniem prawa.

Odnosząc się do zarzutu apelacji, dotyczącego bezzasadnego zwrotu sprawy do organu rentowego należało wskazać, że tak sam zarzut, jak też argumentacja przedstawiona na jego poparcie okazały się nietrafne. Należy mieć na uwadze, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych sąd pierwszej instancji nie może uchylić decyzji organu rentowego i przekazać mu sprawy do ponownego rozpoznania (takie rozstrzygnięcie może podjąć tylko sąd drugiej instancji na podstawie art. 477^{14a} k.p.c.). Dlatego ważne jest, aby zasadnicze braki postępowania i decyzji zostały ujawnione we wstępnej fazie postępowania sądowego, jak to miało miejsce w analizowanej sprawie. Sąd Okręgowy zasadnie doszedł do przekonania, że kwestionowana decyzja w ogóle nie była oceniana przez pryzmat jej wydania z rażącym naruszeniem prawa. Organ rentowy nie dokonał w tym zakresie ani ustaleń, ani oceny prawnej. Taka konstatacja Sądu orzekającego w konsekwencji umożliwiła zwrot organowi rentowemu akt w celu uzupełnienia materiału sprawy i wskazanie podstawy prawnej decyzji, poprzez ustalenie wszystkich okoliczności, istotnych z punktu widzenia art. 156 §1 pkt 2 k.p.a. i tym samym usunięcia podstawowych braków decyzji (art. 467 § 4 k.p.c.).

Również zarzut naruszenia art. 477¹³ k.p.c. okazał się chybiony. Takie bowiem stanowisko apelującego doprowadzić musiałoby każdorazowo do niemożności oceny decyzji, uzupełnionej w trybie przewidzianym art. 467 §4 k.p.c., gdy wprowadzone w niej zmiany nie uwzględniały stanowiska osoby odwołującej się. Uważna lektura wskazywanego przepisu wskazuje zaś, że inne zmiany decyzji organu rentowego – niż uwzględnienie w całości lub w części żądanie strony - nie mają wpływu na bieg postępowania w sprawie (art. 477¹³ zdanie drugie in fine).

Dodać również należy, że orzeczenie o zwrocie akt organowi rentowemu nie kończyło postępowania i prawa strony nie zostały uszczuplone, prawidłowym działaniem Sądu orzekającego. Po uzupełnieniu postępowania (decyzji) organ rentowy przedstawił bowiem akta sądowi, który w zgodzie z wolą ubezpieczonej, przedstawioną w odwołaniu, rozstrzygał o zasadności uzupełnionej decyzji.

Przechodząc do meritum sprawy wskazać należy, że zdaniem Sądu Odwoławczego Sąd Okręgowy wyprowadził trafny wniosek o braku możliwości przyznania prawa do wojskowej renty rodzinnej ubezpieczonej – na stałe - z uwagi na niespełnienie przez ubezpieczoną warunku osiągnięcia w chwili śmierci męża wieku 50 lat lub istnienia niezdolności do pracy (art. 70 ust. 1 pkt 1 oraz ust. 2 cyt. ustawy emerytalnej). Powyższe czyni zbytecznym ponowne przytaczanie ustaleń oraz szczegółowych rozważań zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 1998 roku, sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 roku, nr 24, poz. 776).

W niniejszej sprawie dla uporządkowania dalszego wywodu należy wskazać, że w dacie śmierci męża ubezpieczonej, zmarłego w dniu 3 marca 1990r. obowiązywała ustawa z dnia 16 grudnia 1972 roku o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin (Dz. U. z 1983 r., nr 29, poz. 139 ze zm. – uchylona z dniem 26.02.1994r.), na podstawie której wojskowa renta rodzinna przysługiwała - między innymi - uprawnionym członkom rodziny żołnierza zawodowego zmarłego w czasie pełnienia zawodowej służby wojskowej (art. 23 ust. 1 pkt. 1 ustawy), tj. małżonkowi zmarłego, jego dzieciom, wnukom, rodzeństwu i rodzicom (art. 24 tej ustawy). Na podstawie art. 25 tej ustawy, wdowa miała prawo do renty rodzinnej, jeżeli wychowywała co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa, uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłym żołnierzu do 18 lat, jeżeli uczęszczały one do szkoły – w wieku do 20 lat,

albo gdy ukończyła 50 lat życia przed śmiercią żołnierza (emeryta, rencisty) lub w ciągu 5 lat po jego śmierci albo po ustaniu prawa do renty rodzinnej z tytułu wychowywania dzieci, wnuków lub rodzeństwa albo z tytułu inwalidztwa. W dniu 26 lutego 1994 roku weszła w życie ustawa z dnia 10 grudnia 1993 roku o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin uchylając w art. 59 dotychczas obowiązującą ustawę z dnia 16 grudnia 1972 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin. W art. 53 ust. 1 nowej ustawy ustawodawca wskazał, że osobom, którym w dniu wejścia w życie ustawy przysługiwały emerytury i renty na podstawie przepisów dotychczasowych, wysokość tych świadczeń ustala się na nowo z urzędu, według zasad określonych w ustawie, z zastrzeżeniami wskazanymi w dalszej części przepisu. W art. 24 powołanej ustawy przewidziano natomiast, że renta rodzinna przysługuje na zasadach i w wysokości określonych w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, tj. w ustawie z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, z tym że w razie śmierci albo zaginięcia żołnierza rentę rodzinną wymierza się od renty inwalidzkiej I grupy, jaka przysługiwałaby temu żołnierzowi w dniu śmierci albo zaginięcia, bez uwzględnienia dodatku pielęgnacyjnego; przepis art. 22 ust. 2 stosuje się odpowiednio, a o niezdolności do pracy i stopniu tej niezdolności uprawnionych członków rodziny orzeka komisja do spraw inwalidztwa i zatrudnienia, określona w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wskazał, że Z. S. ukończyła 50 lat w dniu (...) Jej najmłodsze dziecko – syn R. ukończył 18 rok życia w dniu (...). Tym samym, przyznanie ubezpieczonej renty rodzinnej w oparciu o to, że okres od zaprzestania wychowywania dzieci uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłym mężu do ukończenia przez nią 50 lat życia nie przekroczył 5 lat, stanowiło błąd organu rentowego (okres ten wyniósł 6 lat 9 miesięcy i 6 dni). Jednocześnie – co jest bezsporne – ubezpieczona nie spełniła przesłanek do nabycia renty rodzinnej po zmarłym mężu na podstawie innych, wyżej wskazanych, przepisów ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W dniu śmierci męża Z. S. miał bowiem ukończone 40 lat, a w dacie upływu 5 lat od ukończenia przez syna R. 18 roku życia – 48 lat.

Mając na uwadze wyżej wskazane rozważania należy stwierdzić, że decyzja wojskowego organu rentowego okazała się słuszna i podjęta w zgodzie z obowiązującymi przepisami prawa, zaś zarzut naruszenia przepisu art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. jest nietrafny. Organ administracji publicznej stwierdza nieważność decyzji, która wydana została bez podstawy prawnej lub z rażącym naruszeniem prawa. Na tle wykładni terminu "rażące naruszenie prawa" ścierają się co prawda różne stanowiska w doktrynie oraz w samym orzecznictwie sądowym, lecz w ocenie Sądu Apelacyjnego nie ulega wątpliwości, że treść decyzji przyznającej prawo do wojskowej renty rodzinnej „bezterminowo” pozostaje w oczywistej sprzeczności z obowiązującymi przepisami prawa, które są na tyle jasne i konkretne, że ich prawidłowe stosowanie nie powinno nasuwać większych trudności. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 27 marca 2012 r., III UK 77/11 (Lex nr 1213420) „decyzja administracyjna może zostać uznana za wydaną „z rażącym naruszeniem prawa”, o którym mowa w art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a., tylko wówczas, gdy w odniesieniu do niej spełnią się kumulatywnie następujące przesłanki:

- oczywistość naruszenia prawa polegająca na widocznej sprzeczności pomiędzy treścią rozstrzygnięcia, a przepisem prawa stanowiącym jego podstawę prawną; przepis, który został naruszony,
- nie wymaga przy jego stosowaniu wykładni prawa;
- skutki, które wywołuje decyzja, są nie do pogodzenia z wymaganiami praworządności, które należy chronić nawet kosztem obalenia tej decyzji.”

Mając powyższe na uwadze, wskazać należy za Sądem pierwszej instancji, iż skutki wywołane zaskarżoną w niniejszym postępowaniu decyzją organu rentowego są nie do pogodzenia z wymaganiami praworządności. Jakkolwiek ubezpieczona nie przyczyniła się w żaden sposób do wydania błędnej decyzji, jednak przez okres 5 lat pobierała świadczenie nienależne. Skarżąca zupełnie pomija korzyści, które uzyskała w łącznie kwocie 100 000 zł, nie mając ku temu podstaw w ustawie i to obecnie bez obowiązku jej zwrotu. Pomija również kwestię, że renta rodzinna przez szereg lat finansowana była ze środków publicznych a zatem przez wszystkich obywateli. Okoliczności pobierania renty rodzinnej przyznanej Z. S. z rażącym naruszeniem prawa niewątpliwie stawiają ją w pozycji uprzywilejowanej

w stosunku do innych osób w tożsamej sytuacji, którym prawa do świadczenia odmówiono. Utrzymywanie takiego status quo godziłoby w zasadę zaufania obywateli do Państwa jak i zasadę równości obywateli wobec prawa.

Podkreślić również należy, że ubezpieczona nie została pozostawiona bez środków bowiem obecnie pobiera emeryturę. Zasadnie wskazał Sąd Okręgowy, że nie ujawniły się takie okoliczności, które przemawiałyby za przyjęciem, iż odebranie ubezpieczonej przyznanego jej wcześniej świadczenia spowodowało istotne pogorszenie się jej sytuacji materialnej. Ubezpieczona faktycznie nie wykazała, aby obciążały ją jakiegokolwiek ponadprzeciętne wydatki, ewentualnie aby znajdowała się w szczególnej sytuacji osobistej i losowej. Uwzględniając również fakt, że ubezpieczona nabyła prawo do świadczenia, które jej nie przysługiwało z uwagi na niespełnienie ustawowych przesłanek i nie ma obowiązku zwrócenia pobranej nienależnie renty (z uwagi na błąd wojskowego organu rentowego), Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd meriti prawidłowo rozważył proporcjonalność interesów ubezpieczonej i organów państwa, bowiem korygowanie błędnych decyzji organów ubezpieczeniowych, nawet wynikających z ich własnej niestaranności i odbieranie praw emerytalnych (rentowych) przyznanych wbrew ustawie, mieści się w interesie publicznym, a zajęcie odmiennego stanowiska byłoby nie do przyjęcia.

Należy podkreślić, że wskazany w uzasadnieniu apelacji art. 2 Konstytucji RP stanowiący, iż Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej, wbrew apelacji również nie został naruszony. Nie można bowiem wbrew przepisom prawa sankcjonować dalszego pobierania świadczenia nienależnego, przez osobę do tego nieuprawnioną, w sytuacji gdy nie spełnia ona już warunków - znajdujących swoje źródło w ustawie - do przyznania tego świadczenia, a po wtóre, jest to sprzeczne z zasadami sprawiedliwości społecznej.

Zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego jest więc prawidłowy. Sąd Apelacyjny nie znajdując podstaw do orzeczenia zgodnie z wnioskiem apelacji i na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną. Natomiast w oparciu o art. 98 k.p.c., art. 99 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c. w punkcie 2 wyroku zasądzono od ubezpieczonej, jako przegrywającej sprawę, koszty zastępstwa procesowego na rzecz Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego reprezentowanego w postępowaniu apelacyjnym przez radcę prawnego. W oparciu o dyspozycję § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu zasądzić należało kwotę 120 złotych.

SSA Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk